

Żelastwo

19 kwietnia 2024

Głębokiego zastanowienia wymaga nagła gotowość byłego nauczyciela w randze biurokratycznego akwizytora niezdrowych poczynąń. Jeszcze nie przestały dymić miejsca rażone pociskami irańskimi na okupowanym obszarze palestyńskim, a ignorant w randze premiera deklaruje uszczęśliwienie Polaków zakupem „żelaznej tarczy”, która okazała się nieskutecznym durszlakiem. Podobnie jak Rosjanie rozłożyli na amen dronami system obrony przeciwlotniczej na Ukrainie, z dużo większą skutecznością poradził sobie Iran, pokonując „niezdobyte” punkty w Izraelu.



Przełamane embargo informacyjne o poniesionych stratach Izraela po irańskim ataku pozwala wnioskować, że mocno uszkodzony ośrodek wywiadowczy na Wzgórzach Golan, ziejące kraterem lotnisko i 3 bazy wojskowe radości nie wywołują, a i skuteczności obronnej nie dowodzą. Przy tak częściowo obnażonym obrazie zniszczeń trzeba idiotów, którzy wydadzą krocie na nieskuteczny system rzekomej osłony przed atakiem pocisków balistycznych. Czy oferentem za pół ceny zawodnego żelastwa patriotyczno-radarowego będzie Izrael, czy sam amerykański twórca – nie ma różnicy. Nie wolno marnotrawić pieniędzy na pozory obronności państwa, kiedy jego mieszkańcy są całkowicie bezbronni, brak im schronów i środków obrony osobistej.

Handlowy gest premiera zwiastuje aferę znacznie większą od ambergoldowej, maseczkowej i pokrewnych. Pozorem jest uzależniający szczegół. Mechanizm radarowej analizy zagrożenia na terenie posiadacza systemu jest ściśle związany z ośrodkiem w amerykańskim Kolorado. Bez niego reszta jest bez znaczenia. Bronić będzie można się dopiero po uzyskaniu pozwolenia z Kolorado. Wcześniej i szybciej uda się wykorzystać strzałę

łuku, albo kuszy.

Mankamenty szczegółowo przeanalizowane każą wystrzegać się perfidnego marnotrawstwa okraszonego złudzeniem bezpieczeństwa. Nadziejami rosnącego niby bezpieczeństwa karmieni jesteśmy przez ponad 30 lat. Przedkładane bezpieczeństwo Izraela czy Ukrainy na własne doprowadziło Amerykę do bankructwa, co dopiero nasz miniaturowy kraj.

Aktualnie scena międzynarodowa doświadcza skutków osobistych aspiracji politycznych zarówno Benjamin Netanjahu, jak i Joe Bidena. Desperacka walka o własne znaczenie przesłoniła cenę, jaką zmuszeni są płacić poddani nazwani sojusznikami.



Izrael nie daje sobie rady z dowolnym przeciwnikiem bez pomocy USA. Izraelski dziennik „Haaretz” przyznał, że trwająca w tej chwili wojna jest przegraną dla Izraela. Iran nie musi atakować, żeby być zwycięskim i wcale do tego nie dąży, co zachęca Izrael do odwetu wspólnie z Ameryką. Powściągliwy Iran nie zamierza jednak być nieskończenie pobłażliwy. Są ludzie, którym wystarczy pogrozić palcem, by zaniechali niecných czynów, ale są i tacy, którym zmasakrowanie oblicza, wybicie zębów, rozkwaszenie nosa nie przynosi opamiętania. Iran tymczasem pokazał zaciśniętą pięść przysuniętą tuż do podbródka przeciwnika, traktując ten gest jako dostateczne odstraszenie. Dowiódł, że jest w stanie dosięgnąć przeciwnika wszędzie, w dowolnym czasie i z dowolną siłą rażenia.

Informacje „Times of India” obalają rzekomą 99% skuteczność obronną systemu przed pociskami irańskimi z 14 kwietnia b.r. Zdjęcia satelitarne skutków nalotu pokazują miejsca istotne dla IDF, do których należą lotnicze bazy Ramon, Nevatim i Hermon. Zdjęcia i komentarze publikuje izraelski dziennik „Maariv”, potwierdzając skuteczne uderzenie w trzy główne lotnicze ośrodki wojskowe Izraela. Dziennik podaje na podstawie analizy nagranie wideo, że z 7 pocisków skierowanych

na bazę Ramon 4 lub 5 dokonało zniszczeń magazynów i innych obiektów niezbędnych do jej funkcjonowania. Optymalna skuteczność systemu obrony przeciwlotniczej wynosi 84%. Po publikacjach gazet rząd Izraela przyznał, że „jakieś szkody odnotowano w jednej z baz”.

Atak na lotniska ma znaczenie w obniżeniu potencjalnego wykorzystania sił powietrznych do uderzenia na Iran. Zniszczone lotniska odbierają samolotom możliwość tankowania, powrotu do bazy, zmuszając do lądowania na Cyprze, albo w innym bezpiecznym miejscu. Izrael wielokrotnie narzekał na swoje istnienie pośród nieprzyjaznych państw, ale sam ciężko i długo na to zapracował.

Gestem emocjonalnego desperaty, świadomego przegranej, 19 kwietnia 2024 r. Izrael ponownie zaatakował Iran. Trzy eksplozje wstrząsnęły bazą lotniczą w miejscowości Isfahan. Informację o porannym ataku potwierdza agencja irańska FARS oraz amerykańskie CNN i CBS. Waszyngton deklarował wcześniej, że nie będzie uczestniczyć w ataku na Iran.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net